



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Warszawa, 29 lipca 2024 roku

DS.071.44.1.2024

Pani Věra Jourová
Wiceprzewodnicząca Komisji
Europejskiej

cab-jourova-contact@ec.europa.eu

Szanowna Pani Przewodnicząca,

Pragnę wyrazić moje oburzenie i sprzeciw z powodu tendencyjnych tez zawartych w *Sprawozdaniu Komisji Europejskiej z dnia 24 lipca 2024 r. na temat praworządności SWD(2024) 821 final - rozdział poświęcony Polsce* oraz pomijania w tym sprawozdaniu zdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – konstytucyjnego organu regulacyjnego rynku mediów w Polsce. W szczególności odnoszę się tu do części III sprawozdania pn. *Pluralizm mediów i wolność mediów*.

Po pierwsze, protestuję przeciwko insynuowaniu braku przejrzystości i jasno określonego procesu rozpatrywania skarg i prowadzenia postępowań przez KRRiT, a także braku przejrzystości i bezstronności regulacyjnej organu. Tezy te oparto o jednostronne uwagi bliżej nieokreślonych pięciu organizacji pozarządowych oraz raport „Media Pluralism Monitor”, w którym zarzuca się KRRiT „nakładanie surowych kar finansowych na niezależnych nadawców, które można odczytać jako próbę doprowadzenia do autocenzury w redakcjach” (przykłady TOK FM i Radio ZET).

Oczywistym jest dla mnie, że Komisja Europejska ma prawo do własnej oceny w ww. zakresie, należy jednak podkreślić, że oceny tej ani nie poprzedziła skierowaniem do KRRiT pytań o kary dla TOK FM i Radio ZET w ramach corocznej tzw. wizyty krajowej, ani – jak mierniam – nie zapoznała się z komunikatami KRRiT w tej sprawie, które dostępne są na stronie internetowej KRRiT. Wniosek ten wyciągam na podstawie obserwacji, że jedynym odniesieniem do strony internetowej KRRiT w liczącym ponad 100 pozycji wykazie źródeł (załącznik I do sprawozdania Komisji) jest odniesienie dotyczące przyznania koncesji dla TVN Style.

Po drugie, protestuję przeciwko wypaczającemu rzeczywistość, stronniczemu i pomijającemu perspektywę KRRiT oraz Rady Mediów Narodowych przedstawieniu w sprawozdaniu Komisji aktualnej sytuacji w mediach publicznych Polsce. Z przykrością uznaję to za celowe działania Komisji. Przemawia za tym fakt, że podczas tegorocznej wizyty krajowej

(spotkanie online przedstawicieli KE z KRRiT i Radą Mediów Narodowych w dn. 5 marca 2024 r.) długo i szczegółowo omawiałem sytuację mediów publicznych w Polsce, a moją wypowiedź uzupełnił przedstawiciel Rady Mediów Narodowych. Ponadto, krytyczne stanowisko większości Członków KRRiT odnośnie do aktualnej sytuacji w mediach publicznych w Polsce jest powszechnie znane, było wielokrotnie komunikowane zarówno na stronie internetowej KRRiT, jak też w moich wystąpieniach, w tym na forum międzynarodowym - EPRA i ERGA.

Tym bardziej opinia zaprezentowana w sprawozdaniu Komisji nie opiera się na faktach, że ostatnie wydarzenia w Polsce przeczą diagnozie KE na temat praworządności w polskich mediach publicznych i w państwie. Te z ostatniego okresu wydarzenia to: bezprawne przejęcie mediów publicznych przez Rząd RP ze złamaniem Konstytucji, ustawy o radiofonii i telewizji, ukaranie dziennikarza sportowego Przemysława Babiara za jego opinię (opartą na faktach) na temat przesłania piosenki „Imagine” emitowanej podczas ceremonii otwarcia Olimpiady w Paryżu, poprzez ograniczenie jego wolności wypowiedzi zagwarantowanej Konstytucją RP, prawem prasowym i ustawą o radiofonii i telewizji. Pozostałe przypadki to torturowanie w areszcie śledczym urzędników pracujących dla poprzedniego rządu w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz tortury w areszcie zakonnika katolickiego uwięzionego z powodu przyznania przez Ministra Sprawiedliwości z poprzedniego rządu dotacji, rzekomo z naruszeniem przepisów, dla prowadzonego przez niego dzieła. Nie mówiąc już o bezprawnym aresztowaniu w sposób upokarzający i poniżający byłego Wiceministra Sprawiedliwości, pomimo immunitetu Rady Europy. Wszystko to są wydarzenia zaprzeczające opinii, jakoby poziom praworządności w Polsce po powołaniu nowego rządu 13 grudnia 2023 roku się podwyższył. Jest wręcz odwrotnie – Polska jest na skraju autorytaryzmu, a w niektórych dziedzinach ta granica została przekroczona, jak w przypadku mediów publicznych.

Nieuwzględnienie w sprawozdaniu Komisji odrębnego zdania KRRiT na temat obecnych zmian w mediach publicznych uważam zatem za ignorowanie konstytucyjnego organu sprawującego nadzór nad spółkami mediów publicznych zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji. Moją ocenę w tym względzie wzmacnia fakt, że w sprawozdaniu KE znalazło się miejsce dla przytoczenia krytycznej oceny zmian w mediach publicznych w Polsce autorstwa zarówno Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Rzecznika Praw Obywatelskich jak też Trybunału Konstytucyjnego.

Z poważaniem,

Maciej Świrski

